

Ewangelia z niedzieli: Ja jestem Drogą

Ewangelia z 5 niedzieli wielkanocnej (rok A) z komentarzem. «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie». To tak, jakby Pan Jezus mówił nam w całym tym fragmencie, że w domu jego Ojca zostaną zaspokojone wszystkie nasze życiowe pragnienia i poznanie (życie i prawda), nie dlatego, że staną się przedmiotem naszej własnej zdobyczy i posiadania, tylko dlatego, że zrozumiemy,

że prawda i życie łączą się w pewnej Osobie, którą się poznaje i którą się kocha.

Ewangelia (J 14,1-12)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znaście drogę, dokąd Ja idę».

Odezwał się do Niego Tomasz:

«Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?»

Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie

poznali, znalibyście i mojego Ojca.
Ale teraz już Go znacie i
zobaczyliście».

Rzekł do Niego Filip: «Panie, pokaż
nam Ojca, a to nam wystarczy».

Odpowiedział mu Jezus: «Filipie, tak
długo jestem z wami, a jeszcze Mnie
nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi
także i Ojca. Dlaczego więc mówisz:
„Pokaż nam Ojca”? Czy nie wierzysz,
że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we
Mnie? Słów tych, które wam mówię,
nie wypowiadam od siebie. To Ojciec,
który trwa we Mnie, On sam
dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że
Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie.
Jeżeli zaś nie – wierzcie przynajmniej
ze względu na same dzieła!

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam
wam: Kto we Mnie wierzy, będzie
także dokonywał tych dzieł, których
Ja dokonuję, a nawet większe od tych
uczyni, bo Ja idę do Ojca».

Komentarz

Ewangelia piątej niedzieli wielkanocnej to fragment mowy Pana Jezusa podczas Ostatniej Wieczerzy. Uczniowie są smutni z powodu nadchodzącego odejścia Mistrza. Aby ich pocieszyć, Pan ukazuje im głębokie prawdy wiary, które możemy rozważać zbliżając się do święta Pięćdziesiątnicy.

Po pierwsze, Pan Jezus prosi najbliższych, aby nie niepokoili się, aby mieli wiarę, aby zaufali Jemu i jego dziełom. Mówi wówczas do nich o tym co nazywa „domem Ojca” (w. 2), w którym przygotowuje im miejsce (por. w. 2). Nie ma nic złego w myśleniu o Niebie pośród trudności. Rzeczywiście, „Pan często mówi o nagrodzie, którą zdobył dla nas przez swoją Śmierć i Zmartwychwstanie — mówi św. Josemaría na podstawie

tego fragmentu —. Niebo jest celem naszej ziemskiej drogi. Poprzedził nas na niej i wyczekuje u celu Jezus Chrystus wraz z Najświętszą Maryją Panną i świętym Józefem — którego tak bardzo czcę — z Aniołami i Świętymi”^[1] —.

W związku z pytaniem Tomasza, jak iść za Jezusem tam gdzie On idzie, Nauczyciel objawia swoim uczniom, że On jest „Drogą, Prawdą i Życiem” (w. 6). Na temat tego tajemniczego wyrażenia św. Augustyn mówił, wkładając w usta Pana Jezusa jego odpowiedź dla Tomasza: „Którędy chcesz iść? Ja jestem Drogą. Gdzie chcesz iść? Ja jestem Prawdą. Gdzie chcesz pozostać? Ja jestem Życiem (...). Mędrcy tego świata rozumieją, że Bóg jest życiem wiecznym i poznawalną prawdą; ale Słowo Boże, które jest Prawdą i Życiem u Boga, stało się Drogą, przyjmując ludzką naturę”^[2] —.

Dlatego, iść za Panem Jezusem zakłada zrozumienie tajemnicy jego Osoby i Misji. Papież Franciszek mówił, że „poznawanie Jezusa jest najważniejszą pracą w naszym życiu”^[3]. To konieczne, aby odkryć intymną jedność jaka istnieje między Synem a Ojcem. Tą kluczową prawdę tłumaczy Pan Jezus Filipowi: „Filipie, kto Mnie widzi, widzi także i Ojca” (w. 9). Pan Jezus jest drogą, ponieważ wszystko w Nim objawia Ojca i łączy nas z Ojcem. Pan Jezus uczynił widzialnym niewidzialnego Boga, i objawił go ludziom poprzez wszystkie swoje czyny i słowa^[4]. Czyni to poprzez swoje ludzkie i bliskie oblicze, które patrzy na nas z miłością, i nazywa nas przyjaciółmi, aby było nam łatwo Go poznać i kochać oraz złączyć się z Nim.

W końcu, możemy przyjrzeć się temu, że Pan Jezus łączy poznanie swojej Osoby z prawdą, kiedy mówi „ja jestem Prawdą” (w. 6). Na temat

tego faktu papież Franciszek poczynił ważną uwagę: „Jezus jest właśnie tym: Prawdą, która w pełni czasów «stała się ciałem» (J 1, 1. 14), przyszła do nas, abyśmy ją poznali. Prawdy nie bierze się jak rzecz, prawdę się spotyka. Nie jest to posiadanie, lecz spotkanie z Osobą”^[5] —.

To tak, jakby Pan Jezus mówił nam w całym tym fragmencie, że w domu jego Ojca zostaną zaspokojone wszystkie nasze życiowe pragnienia i poznanie (życie i prawda), nie dlatego, że staną się przedmiotem naszej własnej zdobyczy i posiadania, tylko dlatego, że zrozumiemy, że prawda i życie łączą się w pewnej Osobie, którą się poznaje i którą się kocha. W stopniu, w jakim rozumiemy to i żyjemy tym, posuwamy się naprzód drogą ku Ojcu przez utożsamienie się z jego Synem, aż do czynienia tych samych dzieł co On, a nawet większych (por. w. 16).

Zdjęcie: Alexander Milo na Unsplash.

[1] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 220.

[2] Św. Augustyn, *Sermones* 141-142.

[3] Papież Franciszek, *Homilia*, 16 maja 2014 r.

[4] Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 516

[5] Papież Franciszek, *Audiencja*, 15 maja 2013 r.

Pablo M. Edo

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-)
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-

do-ewangelii-ja-jestem-droga/
(16-08-2025)